

Konfirmacja **162. pamiątka poświęcenia Kościoła**

Tekst biblijny:

Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła. Obj 2,18

O jak mile są przybytki twoje, Panie Zastępów! Dusza moja wzdycha i omdlewa z tęsknoty do przedsionków Pańskich. Serce moje i ciało woła radośnie do Boga żywego. Błogosławieni, którzy w domu twoim mieszkają, nieustannie ciebie chwalą! Ps 84,3.5



Drodzy konfirmanci z Waszymi rodzinami, świętujący katowicki zborze.

Obchodzimy dzisiaj dwie uroczystości, które moim zdaniem się dopełniają.

1. Uroczystość konfirmacji, która jest nie tylko uroczystością rodzinną konfirmanta, ale całego zboru, przed którym konfirmant składa wyznanie wiary i ślubowanie wierności Bogu i Kościołowi.

2. Uroczystość pamiątki poświęcenia kościoła, która również jest uroczystością całego zboru, który dziękuje Bogu za tych, którzy Dom Boży wybudowali, rozbudowali, za przewodników wiary, za bliskich, którzy wskazali im drogę do kościoła.

Wy drodzy konfirmanci prawie wszyscy zostaliście ochrzczeni przy tej chrzcielnicy przez ks. bpa Tadeusza Szurmana. Wielu z nas tutaj dzisiaj zgromadzonych, również przy tej chrzcielnicy zostało ochrzczonych. Taki był pierwszy krok, nie nasz, ale Pana Boga w naszą stronę. W chrzcie świętym Bóg zawarł z nami przymierze, a w zasadzie trzeba powiedzieć wprost, że darował nam niebo i życie wieczne, i obiecał nam błogosławić.

Potem były szkółki niedzielne, lekcje religii i dzisiaj konfirmacja. Tą drogą przeszło wielu przed wami. To, że tutaj dzisiaj jesteście świadczy o tym, że rodzice dobrze wypełnili przyrzeczenie, które w dniu waszego Chrztu złożyli przed Bogiem i zbozem.

Za to powinniście im serdecznie podziękować. Każdy z nas właśnie dzisiaj może wspomnieć swoich rodziców, rodziców chrzestnych, księdza, który go chrzcił, jak również na swoją konfirmację, duszpasterza, który przygotował do konfirmacji i konfirmował.

Siostry i bracia, to że tutaj jesteście dzisiaj w święto tego kościoła, świadczy o tym, że zasiane w was ziarno Bożego Słowa, przez które działa Duch Święty nie zostało wyjezione przez ptaki, nie zagłuszyły go ciernie, nie spaliło słońce.

Jesteście tutaj, bo wiecie, że tylko w społeczności zboru możemy budować i zachowywać wiarę. To święto też nas łączy. Patrzymy na siebie i cieszymy się, że jesteśmy razem. Niektórych może zabrakło, bo odeszli do Pana.

Wspominamy tych, którzy budowali ten kościół. Oni wiedzieli, że budowanie osobistego życia wiary na fundamencie Jezusa będzie łatwiejsze w rodzinie zborowej. Łatwiejsze, gdy będzie miejsce, w którym będziemy mogli się gromadzić i budować wsłuchując w Boże Słowo. Bo „unus christianus nullus christianus” jeden chrześcijanin to żaden chrześcijanin – jak powiedział przed wiekami Ojciec Kościoła, Tertulian.

Nasz kościół przypomina nam i światu o zwycięstwie życia nad śmiercią, przebaczenia nad grzechem, miłości nad nienawiścią. Jesteśmy w kościele Zmartwychwstania

Pańskiego. Zmartwychwstały Chrystus ilekroć przekraczamy progi kościoła przypomina nam: „Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła”.

Może niejeden z nas był już umarły duchowo, a ożył. Bo przyszedł dzień, w którym jak syn marnotrawny wspomniął na swój chrzest, swoją confirmację, swój kościół.

Moi drodzy młodzi przyjaciele. Nie wiemy, jak potoczy się wasze życie. Życzymy wam, by było szczęśliwe, dobre, błogosławione. I tak będzie, jeżeli zapamiętacie, że tu jest wasze miejsce, tu jest szczególny dom, wasz dom.

I w tym momencie ogarnia mnie smutek i niepewność związana z pytaniem, czy mam rację? Czy odczuwacie, czy wiecie, że to jest wasze miejsce? Czym dla współczesnego człowieka jest kościół?

Niedawno usłyszałem stwierdzenie, że kościół i parafia są czymś obcym w życiu człowieka. Obcym ciałem. Czymś, co jest, co trzeba odwiedzać, zaliczać „dla świętego spokoju”. Dla niektórych może wrzodem, który jest na ciele i sprawia ból, a nie tak prosto go usunąć. Może natrętną muchą, komarem, który najchętniej trzeba by zlikwidować, machamy rękami, a on wciąż jest i burzy spokój sumienia.

Gdyby 50% naszych parafian uczestniczyło w nabożeństwie, kościół byłby prawie pełny. Ilu waszych poprzedników zapomniło całkowicie o kościele? Zapomniało o Jezusie Chrystusie, zapomniło o życiu z Bożym błogosławieństwem.

W sierpniu z grupą z naszej Diecezji byłem w kościele ewangelickim w Giżycku. W przedsionku kościoła wisi plakat. Do kościoła jest wnoszona trumna. Pod spodem znajduje się napis. „Przyjdź sam. Nie czekaj, aż cię wniosą do kościoła”. Makabryczne, prawda?

Siostry i Bracia! Ilu z nas tutaj zebranych dzisiaj w święto tego Domu Bożego może z serca wyznać: „O jak miłe są przybytki twoje, Panie Zastępów! Dusza moja wzdycha i omdlewa z tęsknoty do przedsionków Pańskich. Serce moje i ciało woła radośnie do Boga żywego”.

Czy mamy pewne przekonanie, że błogosławieni, czyli szczęśliwi, są ci, którzy przekraczają progi kościoła i nieustannie chwala Boga? Powiecie: nie do nas to pytanie. My tutaj jesteśmy. Ten kościół jest nam bardzo drogi. Brakowało go nam, brakowało nabożeństw, wspólnoty wiary, gdy od marca do kwietnia był całkowicie zamknięty.

Drodzy rodzice, rodzice chrzestni. Prowadziliście Wasze dzieci na naukę confirmacyjną. Pilnowaliście, żeby nauczyły się podstawowych prawd wiary. I bardzo dobrze. Czy jednak uczyliście chodzenia do kościoła? Uczestniczenia w nabożeństwie? Czy dawaliście w tym względzie dobry przykład? A może nie tylko dla młodzieży, ale już dla rodziców kościół jest obcym ciałem?

Dosyć tych smętnych myśli. Przecież confirmacja i pamiątka poświęcenia kościoła to radosne uroczystości.

Cieszymy się, że jesteście. I będziemy się cieszyć, jak was będziemy widzieć na nabożeństwie. Nie za karę, nie z przymusu i obowiązku, lecz z przekonania, że w tym, co jest mojego Ojca niebiańskiego, ja być muszę. Z świadomości, że ukrzyżowany i zmartwychwstały Jezus Chrystus oddał za mnie swoje życie, abym żył tu, teraz i wiecznie. Z pewnością, że „kiedy troski ciebie gną, smutek gniecie dusze twą, możesz je odrzucić, bo wyzwolą cię Pan, bo ty nie jesteś sam”.

Jezus Chrystus chce być waszym przyjacielem i zbawicielem. Może się zdarzyć, że upadniecie, zapomnicie, zbłądzicie. Ale pamiętajcie: zostaliście ochrzczeni i confirmowani w konkretnym miejscu, konkretnym kościele i w konkretnej społeczności zboru. Tam zawsze jest dla was miejsce. Tam zawsze jest wasza chrześcijańska rodzina.

Ten kościół został poświęcony w dzień Archanioła Michała. Michał jest przedstawiany z mieczem i tarczą. To walczący anioł. Walczący w imię Boga. Bądźcie tymi, którzy się nie boją ale gotowi są do walki o Bożą sprawę, o Boży Kościół.

Kto, jak nie wy, będzie niósł wypływającą z Ewangelii radość i pokój, i pojednanie w świat? Kto, jak nie wy będzie troszczył się o ten Dom Boży dla waszych dzieci i wnuków.

Siostry i Bracia. W 162. rocznicę poświęcenia kościoła confirmujemy czterech wspaniałych młodzieńców, przyszłość kościoła. To jest dzień, która dał nam Pan. Radujmy i weselmy się nim. Amen.

bp Marian Niemiec